

Sygn. akt I ACa 629/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś SSO del. Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Łagoda

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 11 kwietnia 2018 roku, sygn. akt I C 381/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda L. G. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Agnieszka Bednarek – Moraś Dorota Gamrat - Kubeczak Zbigniew Ciechanowicz

**Uzasadnienie wyroku z dnia 16 stycznia 2019 r.:**

**Powód L. G.** zażądał zasądzenia od pozwanej (...) spółki z o.o. w G. kwoty 440.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 maja 2014 r. tytułem bezpodstawnego wzbogacenia związanego z przelewem wierzytelności przysługującej jego dłużnikowi S. P. wobec Spółki w kwocie 522.422,59 zł, którą powód nabył i zamierzał przeznaczyć na podwyższenie kapitału zakładowego pozwanej, co jednak nie nastąpiło

**Pozwana spółka (...) spółka z o.o. z siedzibą G.** wniosła o oddalenie powództwa kwestionując fakt istnienia zobowiązania S. P. wobec powoda. Wskazała także, że zgodnie z art. 511 k.c., przelew wierzytelności stwierdzonej pismem także musi być stwierdzony pismem, do pozwu zaś nie dołączono stosownych dokumentów. Pozwana

podniosła także, że skoro uchwały NZW z dnia 21 czerwca 2004 r. uznano za nieistniejące nigdy nie doszło do podwyższenia kapitału zakładowego, a tym samym rozliczenia w ten sposób zobowiązania Spółki wobec powoda, tym samym przyjąwszy, że wierzytelność istniała przed 21 czerwca 2004 r., istnieje nadal. Tym samym Spółka może być nadal zobowiązana wobec powoda, ale nie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a z tytułu pierwotnie istniejącej wierzytelności, zaś roszczenie, które było wymagalne w 2003 r., obecnie jest przedawnione.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda L. G. 440.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz 29.217zł. tytułem kosztów procesu

Powyższe rozstrzygnięcie podjęto w oparciu o następujące ustalenia:

Dnia 18 czerwca 1993 r. w Kancelarii Notarialnej w S., przed notariuszem M. M., została zawiązana spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., którą zarejestrowano w Rejestrze Handlowym Sądu Gospodarczego w Szczecinie pod nr (...). Dnia 9 października 2001 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki podjęło uchwałę zmieniającą siedzibę Spółki z K. na G.

(...) oraz firmę Spółki na (...) Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością, która została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w Z. pod nr KRS (...). Jedyным udziałowcem Spółki został D. P., który objął 20 udziałów o łącznej wartości 10.000 zł (500 zł każdy z nich). Wszystkie udziały (20 o wartości nominalnej 10.000 zł) zostały dnia 21 grudnia 2002 r. zbyte w drodze umowy zawartej w

L. między D. P. a L. G. za cenę stanowiącą równowartość ich wartości nominalnej.

D. P., jedyny udziałowiec Spółki oraz jego ojciec S. P. byli w tamtym czasie partnerami biznesowymi powoda w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. W ramach trwającej współpracy, powód pożyczył S. P. kwotę 500.000 zł, umowę zawarto ustnie. S. P. pożyczki nie spłacił. S. P. posiadał nieuregulowane przez Spółkę wymagalne wobec niego zobowiązanie obejmujące kwotę 522.442,59 zł. Zobowiązanie to zostało ujęte w sprawozdaniu z działalności spółki za 2002 r. pod pozycją „zobowiązania pozostałe” (k. 72).

Powód ustalił ze S. P., że ten przenieś przysługującą mu względem Spółki wskazaną wyżej wierzytelność na rzecz powoda. Dnia 30 grudnia 2003 r. S. P. skierował do Spółki pismo, w którym poinformował, że L. G. spłacił zobowiązanie Spółki w stosunku do niego, tj. kwotę 522.442,59 zł i poprosił o odpowiednie zaksięgowanie. Prezes Zarządu Spółki, J. M., tego samego dnia własnoręcznym podpisem potwierdził otrzymanie pisma i przyjęcie go do realizacji (k. 74).

Czynność prawna dokonana pomiędzy S. P. a L. G. znalazła odzwierciedlenie w dokumentacji Spółki - w informacji dodatkowej do bilansu za 2003 r. pod pozycją „zobowiązania pozostałe” uwzględniono „rozrachunek z udziałowcem, L. G.” - w wysokości 522.442,59 zł (k. 80). Wskazano także, że dnia 30 grudnia 2003 r. zapadła uchwała wspólników o podwyższeniu kapitału zakładowego na kwotę 500.000 zł, która miała zostać podjęta w formie aktu notarialnego (k. 79). Powód, działając jako jedyny udziałowiec, skierował do Spółki dnia 14 stycznia 2004 r. pismo z informacją, że kwota stanowiąca zobowiązanie Spółki wobec niego zostanie przeznaczona na podwyższenie kapitału zakładowego Spółki (k. 85).

Ponadto Spółka dnia 25 czerwca 2004 r. wypłaciła powodowi kwotę 50.000 zł - wypłata zobowiązań.

W roku 2003 r. w Spółce doszło także do sprzedaży udziałów. Dnia 21 maja 2003 r. w S., powód, będący jedynym udziałowcem Spółki, zawarł z R. W. (1) (siostrą S. P.) umowę sprzedaży udziałów Spółki (wszystkich - 20 o wartości nominalnej 10.000 zł). Umowa została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Transakcję poprzedziła uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki, w której wyrażono zgodę na sprzedaż udziałów, co stanowiło realizację § 22 umowy spółki.

Dnia 24 czerwca 2003 r. R. W. (1) wysłała do pozwanej zawiadomienie o nabyciu udziałów, Spółka nie zgłosiła faktu zmiany udziałowca w Rejestrze Handlowym (wniosek zwrócono).

Dnia 3 lipca 2003 r. powód zawarł z R. W. (1) „porozumienie do umowy zbycia udziałów”, w której treści wskazano m.in., że „strony rozwiązują umowę sprzedaży udziałów zawartą dnia 21 maja 2003 r. za zgodą obu stron”, które sporządzono w formie zwykłej pisemnej. Powód pozostawał w przekonaniu, że skutkiem zawarcia porozumienia jest powrót udziałów stanowiących jej przedmiot na jego rzecz, zatem jest jedynym udziałowcem spółki.

Dnia 21 czerwca 2004 r. miało miejsce Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki protokołowane przez notariusza M. K. (Rep A nr (...), k. 86), podczas którego działał L. G. jako jedyny udziałowiec (reprezentujący cały kapitał zakładowy). Podczas NZW podjęto uchwałę nr 1 w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego z kwoty 10.000 zł na 500.000 zł (czyli o 490.000 zł). Udziały w podwyższonym kapitale zakładowym miały zostać objęte przez L. G. (do wartości 440,000 zł -880 udziałów) i K. S. (do wartości 50.000 zł – 100 udziałów). W uchwale nr 2 zmieniono umowę spółki w zakresie § 10 pkt 1 i § 12, co stanowiło formalną konsekwencję uchwały nr 1. Wspólnicy złożyli stosowne oświadczenia o objęciu udziałów. Zmiana została zgłoszona i zarejestrowana w KRS dnia 12 sierpnia 2004 roku.

Dnia 28 czerwca 2004 r., J. M., ówczesny prezes zarządu Spółki, złożył oświadczenie, że wkłady na podwyższony kapitał zostały w całości wniesione.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że R. W. (1) jest jedynym udziałowcem Spółki i przysługuje jej 20 udziałów o nominalnej wartości po 500 zł każdy z nich wobec nieskuteczności rozwiązania umowy sprzedaży udziałów z dnia 21 maja 2003 r.. Sąd ustalił także nieistnienie uchwał nr 1 i 2 podjętych na NZW dnia 21 czerwca 2004 roku. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że „porozumienie z dnia 3 lipca 2003 r.” stanowiące w ocenie stron je zawierających rozwiązanie umowy sprzedaży, nie wywołało skutków prawnych, ponieważ zostało zawarte w zwykłej formie pisemnej, zaś dla jego ważności konieczna była forma pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi. Wyrok uprawomocnił się dnia 26 stycznia 2012 r. (sygn. akt I Aca 815/11).

Dnia 3 stycznia 2005 r. w Kancelarii Notarialnej w T. przed notariuszem K. K. Spółka, za którą działał J. M., zawarła umowę sprzedaży nieruchomości ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. (Rep A nr (...)), za którą działała R. W. (1) jako prezes zarządu. Przedmiotem transakcji były nieruchomości położone w G., o ówczesnych numerach KW (...) i (...), których cena wynosiła 8.451.373 zł. (k. 531) .

Dnia 23 grudnia 2010 r. w Kancelarii Notarialnej w S. przed notariuszem L. P. spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. zawarła ze spółką „(...)”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w K. umowę przeniesienia prawa użytkowania wieczystego i prawa własności nieruchomości (Rep A nr (...)), która obejmowała między innymi obie nieruchomości będące przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 3 stycznia 2005 r., których wartość ustalono na 13.400,000 zł i 62.457.000 zł. .

Dnia 14 stycznia 2011 r. w Kancelarii Notarialnej w S. przed notariuszem L. P. spółka „(...)” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w K. zawarła ze spółką (...) S.A. z siedzibą w W. umowę przeniesienia prawa użytkowania wieczystego i prawa własności nieruchomości (Rep A nr (...)), która obejmowała między innymi nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) (wcześniej KW (...)), będącą uprzednio przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 23 grudnia 2010 r. i 3 stycznia 2005 roku. Wartość nieruchomości ustalono na kwotę 62.457.000,00 zł.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji powództwo wywodzone z treści art. 405 k.c. uznał za zasadne w całości.

Sąd ten stwierdził, że nieuzasadnione jest twierdzenie pozwanej, że rozpoznawanej sprawie ma zastosowanie art. 518 kc, gdyż nie zostały spełnione przesłanki wyszczególnione w/w przepisie. Dalej wyrażono brak akceptacji dla zarzutu pozwanej, że umowa przelewu wierzytelności dla swej ważności powinna być zawarta w formie pisemnej (art 511 kc).

W toku Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki, które odbyło się dnia 21 czerwca 2004 r., zapadają uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego z 10.000 zł na 500.000 zł i uchwała o stosownej zmianie umowy spółki (w zakresie postanowień dotyczących kapitału zakładowego). Zgodnie z wolą powoda, kwota 440.000 zł stanowiąca część wierzytelności Spółki wobec niego, ma zostać przeznaczona na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego. NZW jest protokołowane przez notariusza, który nie kwestionuje legitymacji powoda do występowania w charakterze jedyne go udziałowca. Nowo powstałe udziały obejmują: powód – 880 udziałów za 440.000 zł i K. S., 100 udziałów za 50.000 zł. Wspólnicy składają oświadczenia o objęciu udziałów, zaś zarząd oświadcza, że wkłady na podwyższony kapitał zostały w całości wniesione. Zmiana zostaje zgłoszona i zarejestrowana w KRS. Taki stan rzeczy ma miejsce do czasu wystąpienia z pozwem do Sądu Okręgowego w Szczecinie przez R. W. (1) o ustalenie składu wspólników Spółki i ustalenie nieistnienia uchwał NZW, skutkujące wydaniem wyroku w dniu z 20 czerwca 2011 r., kiedy Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że R. W. (1) jest jedynym udziałowcem Spółki i przysługuje jej 20 udziałów o nominalnej wartości po 500 zł każdy z nich wobec nieskuteczności rozwiązania umowy sprzedaży udziałów z lipca 2003 r. z uwagi na niezachowanie wymaganej prawem formy tego rozwiązania. Sąd ustalił ponadto

konsekwentnie do nieważności przejścia udziałów, nieistnienie uchwał nr 1 i nr 2 podjętych na NZW dnia 21 czerwca 2004 roku. Wyrok stał się prawomocny z dniem 26.01.2012 r..

Sąd wskazał, że w późniejszym czasie L. G. zażądał zwrotu kwoty 440.000 złotych i uznał, że podstawę tego żądania jest art 405 kc. W okolicznościach niniejszej sprawy z chwilą uznania uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego za nieważną po stronie Spółki powstała korzyść w wysokości 440.000 zł. Pozwana podnosiła, że nie jest już wzbogacona (art 409 kc). Twierdzenie to nie zasługuje na aprobatę. Strona pozwana nie wykazała tej okoliczności, pomimo, iż ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na spółce (...). Ponadto jak wskazał powód w 2005 r. spółka (...) sprzedaje posiadane nieruchomości spółce (...) za cenę ponad 8.451.000 zł.. Natomiast w 2010 roku spółka (...) ustala wartość w/w nieruchomości na około 76.000.000 zł. W tym zakresie rację ma powód, że sprzedaż przez pozwaną spółkę prawa handlowego majątku za cenę dziewięciokrotnie niższą nie jest ekonomicznie uzasadniona. Takie działanie nie może uzasadniać, jak to wskazała w odpowiedzi na pozew pozwana spółka, że obowiązek zwrotu wartości korzyści wygasł.

Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia co do zasady przedawniają się na zasadach ogólnych określonych w art. 118 k.c., tj. z upływem lat 10. Krótszy, 3-letni termin przedawnienia przewidziany we wspomnianym przepisie m.in. dla zobowiązań związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej stosuje się natomiast do roszczeń mających swe źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu wtedy, gdy uprawniony jest przedsiębiorcą. W judykaturze przyjmuje się ponadto, że roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia – tak jak zobowiązania, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania – stają się wymagalne bezzwłocznie po wezwaniu wzbogaconego do wydania korzyści. Od tego też momentu rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. W przedmiotowej sprawie także nie doszło do przedawnienia roszczenia – powód posiadał uprawnienie w postaci zarejestrowanych udziałów, zatem stan wzbogacenia nie istniał do czasu uprawomocnienia wyroku w sprawie sygn. akt VIII GC 40/10.

Sąd ocenił zeznania złożone w sprawie przez świadków jako wiarygodne, choć nieprzedstawiające dla niniejszego postępowania większej wartości. K. S. przyznała, że nabyła udziały, niemniej wskazała, że realizowała wówczas tylko polecenia swojego nieżyjącego już ojca, który również powiązany był zawodowo z powodem, i nie miała wiedzy i świadomości co do funkcjonowania podmiotu, którego udziałowcem się stała. I. S., księgowa, która oświadczyła, że nie pamięta okoliczności sprawy, a co do wielu faktów nie ma wiedzy. Sąd ocenił zeznania złożone w sprawie powoda jako wiarygodne – znalazły odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych w sprawie, co do których prawdziwości Sąd wątpliwości nie miał. Sąd nie powziął także wątpliwości co do

dokumentacji zgromadzonej w sprawie, obejmującej dokumenty Spółki, wyciągi z akt rejestrowych i różnego rodzaju dokumenty księgowe. Żadna ze stron nie kwestionowała w toku sprawy ważności tych dokumentów i ich legalności.

Uwzględniając przedstawione wyżej okoliczności Sąd zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 440.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2014 r. do dnia zapłaty ( wezwanie do zapłaty z dnia 16.04.2014 – karta 105 akt ).

Powód w związku z procesem poniósł koszty w wysokości 29.217 zł, na które składały się: opłata od pozwu (22.000 zł) i wynagrodzenie adwokata w stawce minimalnej powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa ( 7.217 zł ). Tym samym, stosownie do wyniku procesu, pozwana winna zwrócić powodowi wskazaną kwotę, o czym orzekł Sąd w punkcie II wyroku .

Wyrok Sądu I instancji zaskarżyła w całości pozwana żądając jego zmiany i oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami postępowania rozpoznawczego i odwoławczego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę rozstrzygnięcia polegający na uznaniu, iż doszło do przelewu wierzytelności przysługującej S. P. na rzecz powoda, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż doszło wówczas, co najwyżej, do spłacenia wierzytelności S. P. przez osobę trzecią - powoda, bez wejścia w prawa dotychczasowego wierzyciela. Dokument z dnia 30 grudnia 2003 r., zgodnie z którym S. P. poinformował spółkę, iż L. G. spłacił całe zobowiązanie spółki wobec niego, tj. kwotę 522.442,509 zł i prosi o stosowne księgowanie w ocenie skarżącego nie stanowi informacji dłużnika o dokonany przelew wierzytelności, ale informację o tym, iż powód spłacił zobowiązanie pozwanej wobec S. P.. Elementarne zasady logicznego rozumowania wskazują, iż informacja o przelewie winna zawierać wskazanie, że doszło do umownego zbycia/przelewu wierzytelności i że obecnie wierzycielem, na rzecz którego ma nastąpić spłata jest osoba trzecia Wspomniany dokument zaś w sposób ewidentny nie mówi nic o przelewie wierzytelności/zmianie wierzyciela, ale jedynie dosłownie informuje o spłacie wierzytelności. Zmiana wierzyciela może przecież nastąpić poprzez nie tylko przelew wierzytelności, zgodnie z art. 509 kc, ale także poprzez wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 kc). W pierwszym przypadku, informacja skierowana do dłużnika powinna zawierać, informację o przelewie wierzytelności a więc (w niniejszej sprawie), iż ta sama wierzytelność przysługuje obecnie L. G., a nie S. P.. W drugim przypadku, dotychczasowy wierzyciel (S. P.) informuje dłużnika, że jego wierzytelność została spłacona, a więc pod pewnymi

warunkami osoba spłacająca wierzyciela może nabyć spłaconą wierzytelność. Warunki te określone zostały w art. 518 kc i w niniejszej sprawie nie zostały spełnione. Brak tych warunków nie znaczy jednak, jak chyba uznał to Sąd I instancji, iż nie doszło do spłaty wierzyciela, ale jedynie, iż osoba trzecia spłacająca wierzytelność nie nabyła spłaconej wierzytelności. W razie spłaty cudzej wierzytelności (a wierzyciel nie może odmówić przyjęcia spłaty od osoby trzeciej, jeśli wierzytelność jest wymagana) powstaje inny, nowy stosunek zobowiązaniowy między osobą trzecią, a dotychczasowy czy to wierzycielem, czy to dłużnikiem, o ile oczywiście nie zostały spełnione warunki określone w art. 518 kc. Osoba trzecia wówczas nie nabywa dotychczasowej wierzytelności, która na skutek zapłaty wygasa, ale powstaje nowy stosunek zobowiązaniowy. W przekonaniu pozwanej oczywiste jest, iż zamiarem stron, tj. powoda i S. P. (o ile w ogóle taki zgodny zamiar istniał) było spłacenie wierzytelności S. P. wobec pozwanej spółki przez powoda i ewentualnie nabycie przez tego ostatniego tej wierzytelności. Z uwagi na niespełnienie przesłanek określonych w art. 518 kc, w istocie doszło jedynie do spłaty wierzytelności, ale nie do nabycia tej wierzytelności przez powoda. Tym samym powód nigdy nie stał się wierzycielem spółki (w zakresie dotychczasowej wierzytelności), co w dalszej konsekwencji powodowało, że nigdy nie mógłby przeznaczyć tej wierzytelności na podwyższenie kapitału zakładowego spółki, a

spółka nigdy nie mogłaby stać się wzbogacona jego kosztem. W ocenie skarżącego w żaden konkretny sposób Sąd I instancji nie odniósł się do kwestii sposobu opłacenia podwyższonego kapitału zakładowego spółki i niejako „zwolnienia” spółki z zobowiązania wobec L. G. (o ile takie zobowiązanie, co jest kwestionowane)- więc nie doszło wówczas do żadnego świadczenia ze strony powoda które mogłoby skutkować uznaniem

go za nienależne, a tym samym pozwaną za bezpodstawnie wzbogaconą, zgodnie z art.

405 kc. Do podwyższenia tego kapitału miało dojść na skutek podjęcia uchwały w dniu 21 czerwca 2004 r. Czynność ta była nieważna od chwili jej przeprowadzenia, co wynika z prawomocnego orzeczenia Sądu i nie jest sporne. Nigdy zatem nie doszło do

podwyższenia kapitału zakładowego spółki, nigdy zatem nie doszło także do przeznaczenia na ten cel wierzytelności przysługującej rzekomo powodowi.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a konkretnie:

- art. 405 kc w związku z art. 410 kc, polegające na zastosowaniu tych przepisów do sytuacji, jaka została ustalona w tym postępowaniu, a konkretnie uznaniu, że na skutek podjęcia nieważnej uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego (...) sp. z o.o. pozwana została wzbogacona kosztem powoda, w sytuacji w której czynność mająca skutkować przeniesieniem majątku, a więc wzbogaceniem pozwanej i zubożeniem powoda była w całości nieważna i nie wywołała żadnych

skutków prawnych, nieważna czynność nie mogła spowodować wygaśnięcia pierwotnego zobowiązania spółki wobec powoda, tak jak nie mogła spowodować faktycznego podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej. Nie mogło dojść do spełnienia nienależnego świadczenia na rzecz spółki przez powoda, ponieważ nigdy nie doszło do jakiegokolwiek świadczenia. Nie zmieniają tego faktu zapisy księgowe spółki, bo nie one kreują stan prawny, a jedynie mają ten stan odzwierciedlać, w tym przypadku w sposób błędny. Tym samym ocena treści art. 405 kc w związku z art.

410 kc dokonana przez Sąd I instancji jest błędna. Nie można bowiem tych przepisów stosować do sytuacji, w której nie doszło do świadczenia; pozbawione podstaw są wówczas rozważania dotyczące tego, czy świadczenie było należne, czy nie i czy przysługuje roszczenie o jego zwrot, skoro tego roszczenia nie było.

--

- art. 120 § 1 kc polegające na błędnej interpretacji tego przepisu i uznaniu, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda nastąpił z dniem, w którym powód wezwał pozwaną do spełnienia świadczenia, podczas gdy bieg terminu przedawnienia winien rozpocząć się w dniu, kiedy najwcześniej powód mógł z takim żądaniem wystąpić, a więc w dniu gdy roszczenie to stało się wymagalne. W ocenie skarżącego początek biegu przedawnienia roszczenia powoda nastąpił w dniu 21 czerwca 2004 r., tj. w chwili podjęcia nieważnej uchwały, a roszczenie przedawniło się w dniu 21 czerwca 2014 r.

Powód zażądał oddalenia apelacji i obciążenia pozwanej kosztami postępowania odwoławczego.

**Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny ustalenia poczynione przez Sąd I instancji uznaje za prawidłowe, lecz dla uwypuklenia istoty sprawy należy wskazać, że sprowadzają się one w istotnej części na ustaleniu, że S. P. pożyczył od L. G. kwotę opisaną pozwem i jej nie zwrócił, więc strony umowy pożyczki uzgodniły, że powód w zamian za zwolnienie z tego długu nabędzie wierzytelność S. P. wobec Spółki, której wówczas był jedynym udziałowcem. Co się stało i w ocenie Sądu odwoławczego relację powoda ze S. P. należy ująć w kategoriach nabycia wierzytelności. Stwierdzenie nabycia wierzytelności w rozumieniu art. 511 k.c. nastąpiło w treści pisma z dnia 30 grudnia 2003 r., w którym S. P. zwracał się do Spółki z

informacją, że L. G. spłacił zobowiązanie Spółki w stosunku do niego, tj. kwotę 522.442,59 zł i poprosił o odpowiednie zaksięgowanie. Odpowiednie księgowanie nastąpiło, czego wyrazem była informacja dodatkowa do bilansu za 2003 r., gdzie pod pozycją „zobowiązania pozostałe” uwzględniono „rozrachunek z udziałowcem, L. G.” w wysokości 522.442,59 zł, tj. kwoty pożyczki (k. 80). W tym kontekście koncepcja pozwanej sprowadzająca się do uznania, że powód jedynie zwolnił pozwaną z długu wobec S. P. nie może zyskać akceptacji.

Marginalnie tylko dostrzec należy, że powyższy materiał dowodowy pozwalał również na zakwalifikowanie stanu faktycznego jako wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela opisanego w art. 518 k.c., bowiem dnia 30 grudnia 2003 r. S. P. skierował do Spółki pismo, w którym poinformował, że L. G. spłacił zobowiązanie Spółki w stosunku do niego, tj. kwotę 522.442,59 zł i poprosił o odpowiednie zaksięgowanie, zaś Prezes Zarządu Spółki, J. M., tego samego dnia własnoręcznym podpisem potwierdził otrzymanie pisma i przyjęcie go do realizacji, czyli reprezentując dłużnika wyraził zgodę na wstąpienia w prawa wierzyciela przez L. G. w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 3 k.c.

Bez względu jednak na sposób zakwalifikowania analizowanego stanu faktycznego, tzn. jako wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela, czy też nabycie wierzytelności skutek będzie taki sam – powód stał się wierzycielem pozwanej z tytułu kwoty pożyczki udzielonej Spółce przez S. P..

Zarzut dokonania niewłaściwych ustaleń faktycznych nie może więc być słuszny.

Powód nie zażądał jednak spłaty wierzytelności do pozwanej Spółki, co nie było sporne, lecz podjął czynności zmierzające do podwyższenia kapitału zakładowego i objęcia udziałów, co również pozostaje poza sporem, a świadczy o tym pismo powoda z dnia 14 stycznia 2004 r. (k. 85). W dniu 21 czerwca 2004 r. podjęte zostały przez NZW pozwanej uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego i utworzenie udziałów, które miały być pokryte gotówką (k. 87). Należności te jednak nie były pokryte gotówką, lecz zarząd spółki w dniu 28 czerwca 2004 r. złożył oświadczenie, że wkłady na podwyższony kapitał zakładowy spółki zostały w całości wniesione (k. 89). Sąd I instancji tego stanu faktycznego nie zinterpretował, lecz przyjąć należy, że pomiędzy niespornymi okolicznościami w postaci podjęcia opisanych wyżej uchwał a objęciem przez powoda udziałów w pozwanej Spółce musiały zaistnieć zdarzenia prawne polegające na tym, że powód musiał złożyć oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności nabytej od S. P. wobec Spółki z wierzytelnością Spółki o wniesienie wkładu, zaś zarząd Spółki wyraził na takie potrącenie zgodę, a zatem zaistniała sytuacja opisana w art. 14 § 4 zd. 2 ksh – kiedy to doszło do potrącenia umownego.

Podwyższenie kapitału i zmiana umowy spółki zostały w efekcie zarejestrowane, zaś w konsekwencji tych zdarzeń uznać należy, że wierzytelność powoda nabyta od S. P. o zwrot kwoty pożyczki wobec Spółki wygasła. Fakt, że wyrokiem z dnia 20 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, także nieistnienie uchwał nr 1 i 2 podjętych na NZW Spółki w dniu 21 czerwca 2004 roku nie skutkuje niejako automatycznym powrotem przedmiotu aportu do niedosłego współnika, gdyż ksh skutku takiego ex lege nie przewiduje. W związku z tym powód zasadnie twierdzi, że do ich zwrotu zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego o nienależnym świadczeniu, a nie jak błędnie wskazał Sąd I instancji przepisy art. 405 k.c. I w tym zakresie zarzuty pozwanej nie były trafne.

W orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy nie ma innego środka prawnego, przy wykorzystaniu którego możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia albo

gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 810/99, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, i z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09, czy wprost dotyczący podobnego problemu wyrok z dnia 7 grudnia 2017 r. V CSK 123/17). Szczególną postacią bezpodstawnego wzbogacenia jest świadczenie nienależne, obejmujące przypadki, w których wzbogacony uzyskał korzyść majątkową w wyniku świadczenia. O tym, czy dane zachowanie może być uważane za świadczenie decyduje przy tym obiektywnie ujmowany

punkt widzenia odbiorcy świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 31). Do zwrotu nienależnego świadczenia mają - co do zasady - zastosowanie ogólne reguły bezpodstawnego wzbogacenia (art. 410 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, gdy zostało spełnione w wykonaniu zobowiązania z nieważnej czynności prawnej (condictio sine causa). W takim wypadku świadczący może odzyskać świadczenie, choćby wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany (art. 411 pkt 1 k.c.).

Skoro bowiem nie został osiągnięty cel dla którego powód wniósł wkład, a więc w efekcie nie objął on tak utworzonych udziałów, to jest to sytuacja, o jakiej mowa w art. 410 § 2 k.c., z którego wynika, że świadczenie jest nienależne m. in. wtedy, gdy zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Cel ten nie został osiągnięty w dniu uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2011 r., tj. dnia 26 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 815/11). Z tym dniem powstało roszczenie powoda o zwrot zwrotu nienależnie świadczonej kwoty na pokrycie udziałów. Powództwo w niniejszej sprawie zostało natomiast wywiezione w dniu 30 marca 2015 r., a zatem przy przyjęciu dziesięcioletniego terminu przedawnienia (na taki termin w uzasadnieniu apelacji wskazuje również pozwana) zarzut przedawnienia nie mógł być uznany za trafny.

Nie można również podzielić poglądu pozwanej, iż do roszczenia opisane pozwem przedawniło się przed jego wyartykułowaniem w niniejszej sprawie. Akceptacja tego twierdzenia stanowiła by aprobatę tezy o możliwości utraty roszczenia jeszcze zanim

roszczenia tego powód mógł dochodzić. Stosownie bowiem do treści art. 120 § 1 k.c. przedawnienie roszczenia nie może rozpocząć biegu w dacie wcześniejszej niż ta, w której w ogóle roszczenie to powstaje (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2018 r. I ACa 440/17).

Marginalnie tylko zwrócić należało by uwagę na to, że w nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego w ostatnim czasie kwestia kwalifikacji orzeczeń ustalających nieważność uchwał podjętych przez organy spółek kapitałowych, a więc i ich skutków prawnych, została ujęta poprzez uznanie, że orzeczenia takie mają charakter konstytutywny (zob. Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 września 2013 r. III CZP 13/13, czy wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 3 lutego 2017 r. II CSK 304/16).

W tym kontekście zgodzić się należy z powodem, iż brak jest mocnych jurydycznych czy nawet zdroworozsądkowych argumentów, które pozwoliły by na zaakceptowanie twierdzenia o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależytego świadczenia wniesionego w celu pokrycie udziałów w sytuacji, gdy wnoszący aport udziały obejmuje i wykonuje prawa korporacyjne. Zarzuty dotyczące naruszenie przez Sąd I instancji art. 120 § 1 k.c. nie są więc słuszne.

Mając powyższe na uwadze apelację pozwanej w trybie art. 385 k.p.c. należało oddalić, zaś w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. obciążyć ją kosztami postępowania odwoławczego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w stawce minimalnej, tj. w kwocie 8100 zł (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [Dz.U. 2015.1880], w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji).

Agnieszka Bednarek-Moraś Dorota Gamrat-Kubeczak Zbigniew Ciecchanowicz